

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi w każdy piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi:

w państwie austr. rocznie 6 zlr., półrocznie 3 zlr., dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie 4 zlr.; w Królestwie Polskiem rocznie 5 rs., a w państwie niemieckiem 10 marek. Pojedynczy numer 12 ct.

Prenumeratę należy nadsyłać do Administracji: **Kraków, ul. Basztowa 1. 6.**

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.

Adres Redakcyi: **Kraków, ul. Batorego 1. 22.**

Cena ogłoszeń za wiersz trójszpaltowy petitem lub jego miejsce 8 ct. za pierwszy raz, a 5 do 6 ct. za następne powtarzania. Drobne ogłoszenia prenumeratorów „Tygodnika Rolniczego” o sprzedaży lub poszukiwaniu produktów, posadach i t. p. 4 ct. za wiersz petitu. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Tygodnika Rolniczego” w Krakowie, ulica Basztowa 1. 6.

Treść. Kilka uwag o projekcie ustawy komasacyjnej, przez Władysława Lubomęskiego.

Kartel w handlu nawozami.

Kronika postępu w dziedzinie gospodarstwa wiejskiego. (Uprawa wy-
czek na paszę. Mikroby księgosuszu).

Sprawy bieżące.

Pytania i Rady.

Praktyczne przepisy. Bibliografia. Ograniczenia w przewozie zwierząt.
Wiadomości handlowe.

Kilka uwag o projekcie ustawy komasacyjnej.

Niekorzyści podziału niw włościańskich na wąskie długie paski, rozdrobnienia i rozproszenia parcel, w miarę postępu gospodarstwa coraz więcej dają się uczuwać, to też z najzupełni-
niejszym uznaniem należy powitać akcyę, mającą na celu uchwaleniem krajowej ustawy komasacyjnej zakończenie dzieła, zainicyowanego w Galicyi przed jedenastu jeszcze laty uchwałą Sejmu, zapadłą na posiedzeniu z dnia 14 stycznia 1887, na skutek wniosku piosła Piotra Grossa.

Stoimy obecnie, mamy nadzieję, w przededniu wydania ustawy o komasacyi, której celem będzie oddać właścicielom gruntów, w zamian za liczne parcele, porozrzucane i utrudniające postępową i zyskowną gospodarkę — ilość możliwie małą parcel, co do wartości odpowiadających prawie zupełnie dawniej posiadanym, bez uwzględnienia korzyści, wynikającej z lepszego ich skupienia i ukształtowania. Parcele nowo wydzielone mają posiadać wolny dostęp, bez służebności i kształt dogodny do uprawy. Przy projektowaniu komasacyi ma się prócz tego dążyć do równoczesnego wykonania potrzebnych melioracyi gruntowych.

Projekt wniesiony na bieżącą sesyę sejmową przez Wydział krajowy zawiera szczegółowy projekt ustawy komasacyjnej w niezmiennem prawie brzmieniu ustawy, obowiązującej w Dolnej Austrii, która, jak sprawozdanie Wydziału krajowego zupełnie słusznie podnosi, jest zbiorem rozmaitych, po części przestarzałych i zbyt technicznych w ustawie rozporządzeń i instrukcyi pruskich, wskutek tego rozwlekłą, zawiłą

i niezrozumiałą dla tej warstwy społeczeństwa, którą najbardziej obchodzi.

Pomimo tych braków i przekonania, że projekt zawiera wiele wadliwości, które mogłyby być usunięte wobec doświadczeń zebranych w innych krajach, przedkłada go Wydział krajowy Sejmowi, ponieważ ważniejsze zmiany ustawy dolno-austriackiej wymagałyby poprzedniej zmiany ustawy państwowej i narażałyby uchwaloną przez Sejm ustawę na odmowę Najwyższej sankcyi, oraz na odroczenie załatwienia ostatecznego na długie lata.

Podzielając słuszność tych obaw, nie możemy jednakże powstrzymać się od wyrażenia przekonania, że przedłożenie projektu w poprawnej formie bez żadnych zmian w postanowieniach esencjonalnych, z dodaniem właściwych uwag krytycznych ułatwiłoby wielce zadanie Sejmowi. Dla posłów, którzy podczas krótko trwającej sesyi, nie mogą przedsięwziąć wyczerpujących badań, wymagających poświęcenia długiego czasu byłoby niezawodnie pożądane otrzymanie do obrad sprawy należyście i wszechstronnie opracowanej.

Główne zasady przedłożonej Sejmowi ustawy komasacyjnej można przedstawić w krótkim streszczeniu w sposób następujący:

Komasacyi mogą podlegać ziemie, przeznaczone do produkcji rolniczej, t. j. role, łąki, pastwiska, ogrody w polu wraz z drogami polnemi, rowami i nieużytkami, jakoteż odosobnione, albo klinem wchodzące między role, parcele leśne i zarośla. Wyjęte są zaś parcele budowlane, ogrody domowe, parki, grunta otoczone murem, chmielarnie o powierzchni $\frac{1}{2}$ ha istniejące co najmniej od 3 lat, lasy większe, kamieniołomy, kopalnie szutru, piasku, gliny etc., źródła mineralne, grunta stale lub czasowo znajdujące się pod wodą i służące do hodowli ryb lub przemysłowych celów, warpiska, place składowe itp. grunta służące dla ruchu górniczego, przemysłowego lub do eksploatacyi nafty, — jeżeli właściciel nie zezwoli na włączenie ich do komasacyi. Grunta narażone na szczególne szkody, lub obciążone ciężarami utrudniającymi komasacyę, należy również wyłączyć.

Komasacya rozciąga się z zasady na obszar całej gminy katastralnej. Na komasacyę jednego lub kilku łańców zezwala

ustawa tylko w razie, gdy częściowa komasacya nie udaremni w przyszłości rozleglejszej komasacyi. Grunta wspólnie posiadane zajęte do komasacyi należy przy tejże między uczestników podzielić, albo uregulować użytkowanie ich wspólne. Lasy wspólne dzielić wolno tylko wówczas, gdy podział nie utrudni dobrego zagospodarowania utworzonych działków. Prawa na rzecz osób trzecich ubezpieczone przenosi się na grunt wymieniony. Wszelkie podania i akty w postępowaniu komasacyjnym wolne są od stempli i należności przez lat 15 od wejścia w życie tej ustawy.

Sprawy komasacyjne załatwiają następujące władze: a) komisarze miejscowi, b) komisya krajowa przy Namiestnictwie i c) komisya ministeryalna przy Ministerstwie rolniczym. Władze te przeprowadzają rozprawy i wydają orzeczenia co do wszystkich faktycznych i prawnych stosunków, które przy przeprowadzaniu komasacyi nie mogą pozostać w dotychczasowym stanie. W sprawach tych, z wyjątkiem zastrzeżonych niżej, rozstrzyga komisarz miejscowy I-szej instancyi, a komisya kraj. w razie odwołania się ostatecznie. W sprawach spornych i o za-twierdzeniu całego planu komasacyjnego rozstrzyga komisya kraj. w I-szej instancyi, a w razie odwołania się ostatecznie komisya ministeryalna. Spory o własność lub posiadanie należą przed sądy zwyczajne.

Komisarzy mianuje Namiestnik w porozumieniu z Wydziałem krajowym z pomiędzy prawników mających egzamin sędziowski, administracyjny, adwokacki lub notaryalny i obznajomionych ze stosunkami rolniczymi, albo z pomiędzy rolników teoretycznie i praktycznie wykształconych, a znających ustawy odnoszące się do komasacyi.

Komisya krajowa składa się z Namiestnika albo jego zastępcy, referenta, trzech członków stanu sędziowskiego i z delegata Wydziału krajowego. Przy rozstrzyganiu sporów należących w zwykłym trybie przed sądy, wzywa się do komisji czwartego członka stanu sędziowskiego.

Obok komisarza biorą udział przy przeprowadzaniu komasacyi:

1) Wydział uczestników, złożony z 4 do 12 członków, wybranych w połowie przez samych uczestników, a w połowie powołanych z grona uczestników przez komisarza; wydział ten stanowi ciało doradcze.

2) Personal mierniczy.

3) Potrzebne siły techniczne i rzeczoznawcy; personal techniczny przydziela komisarzowi Wydział krajowy na koszt kraju z zastrzeżeniem prawa zażądania zwrotu kosztów.

Komasacyę zarządza komisya krajowa i wyznacza komisarza miejscowego do jej przeprowadzenia:

a) na żądanie co najmniej połowy właścicieli gruntów, stanowiących obszar komasacyjny;

b) wskutek ustawy krajowej o nawodnieniu lub osuszeniu większego obszaru, jeśli dobre wykonanie i utrzymanie melioracyi komasowania wymaga.

Jeżeli się okaże, że komasacyę sprowokowała mniej niż połowa właścicieli, to prowokacya obowiązuje ich przez dwa lata, w razie gdy do tego czasu liczba prowokujących uzupełni się do połowy. Prowokującym dozwala się przedłożyć plan komasacyi.

Czynność komasacyjna rozpoczyna się od oznaczenia parcel mających wejść do obszaru komasacyjnego i obejścia granic, do czego wzywa się właścicieli tych to parcel, jakoteż właścicieli sąsiednich gruntów. Po odbyciu tej czynności następuje ustalenie wartości parcel do komasacyi włączonych, na

podstawie jednomyślności uczestników, albo na podstawie orzeczenia znawców. Znawcy ustanawiają szemat bonitacyjny, oznaczają czysty dochód każdej klasy i klasyfikują. Przy oszacowaniu gruntu nie należy uwzględniać, lecz ocenić oddzielnie i wyrównać następnie dopłatą w gotówce: a) chwilowego niezwykle wysokiego lub niskiego stanu uprawy i nawożenia; b) niezupełnie wyzyskanego ostatniego nawożenia i uprawy; c) drzew owocowych i t. p.; d) drzewostanów nadających się do cięcia; e) znajdujących się na gruncie ale łatwo przenośnych przedmiotów.

Przeciw ocenieniu mogą uczestnicy komasacyi przedstawić uwagi komisarzowi, który je sprawdza i utrzymuje uznane braki w ewidencji w celu sprostowania ocenienia. Odwołanie do wyższej instancyi nastąpić może dopiero po wyłożeniu całego planu komasacyi.

Po wycenieniu przechodzi się do zaprojektowania nowych urządzeń gospodarczych (dróg polowych, rowów, melioracyi) wyznaczania ekwiwalentów i wyrównania w pieniądzu. Co do nowych urządzeń gospodarczych należy zasięgnąć opinii Wydziału krajowego (biura melioracyjnego). Koszta nowych urządzeń gospodarczych ponoszą tylko ci uczestnicy, którzy z nich odnoszą korzyść w miarę tej korzyści i podług tej samej miary przyczyniają się do ich utrzymywania.

Za grunta włączone do komasacyi ma właściciel prawo żądania, stosownie do ich wartości, ekwiwalentu ze skomasowanych gruntów. Różnice do 5% wartości wolno jednak wyrównać pieniędzmi, jeżeli to nie wpłynie na zmianę w prawie wyborczem interesowanego do ciał reprezentacyjnych.

Nikomiu nie można bez jego przyzwolenia przydzielić w zamian gruntu, którego nie mógłby zagospodarować bez przeniesienia swego obejścia gospodarskiego lub bez istotnej zmiany w całym dotychczasowym sposobie gospodarowania na głównej posiadłości. Jeśli przeniesienie budynków bardzo jest pożądanem dla dobra komasacyi, a ich właściciel godzi się na to dobrowolnie, należy mu wyznaczyć ekwiwalent w pobliżu miejsca przeznaczonego pod nowe jego budynki i pomoc w pieniądzu, robotniku lub budynkach. Koszta pomocy ponoszą uczestnicy, odnoszący korzyść z przeniesienia i w miarę tej korzyści.

Jeżeli jeden lub kilku właścicieli gruntów przeznaczonych do komasacyi chcą podjąć prace przygotowawcze i ułożenie planu komasacyjnego bez kierownictwa komisarza, powinni postarać się pierwaj o orzeczenie władzy co do rozmiarów zamierzonej komasacyi. W razie uzasadnionej nadziei, że taka komasacya nastąpi, upoważnia władza petentów do podjęcia potrzebnych prac w celu ułożenia planu i wkłada na nich obowiązek nagrodzenia zrządzonych szkód.

Plan komasacyjny, wypracowany pod kierownictwem komisarza, czy też przez uczestników, a przez komisję kraj. przyjęty, należy wyłożyć przez dni 30 w gminach obszaru komasacyjnego. Komisarz ma go na gruncie wytęczyć i objaśnić. Uczestnikom i interesowanym nieuczestnikom przysługuje prawo zgłoszenia zarzutów do komisarza w przeciągu 45 dni, licząc od 1go dnia wyłożenia planu. O zarzutach orzeka kraj. komisya, a w razie odwołania komisya ministeryalna. Wskutek wydanych orzeczeń może zajść potrzeba przerobienia planu i ponownego wytęczenia na gruncie.

Plan komasacyjny uczestnicy przyjmują lub odrzucają w głosowaniu, odbywającym się pod kierunkiem komisarza. Przyjęcie wymaga zwykłej większości uczestników, lecz grunta będące własnością tej większości i podlegające komasacyi mu-

sza przedstawiać co najmniej dwie trzecie czystego dochodu katastralnego wszystkich gruntów do komasacji włączonych. Kto w terminie głosu nie odda, ani też w ciągu dni trzech po ponownem doręczeniu wezwania, albo kto głosuje z zastrzeżeniami i warunkami, będzie wedle ustawy zapisany jako głosujący za przyjęciem.

Jeżeli komasację zarządza ustawa krajowa w celu skutecznej melioracji większych przestrzeni, natenczas planu nie poddaje się głosowaniu ogółu uczestników.

Komisja kraj. rozpatrzywszy wniesione w ciągu 14 dni zażalenia co do głosowania, zatwierdza plan, który uzyskał przy głosowaniu uczestników wymaganą większość i orzeka, że mniejszość na komasację podług tego planu zgodzić się musi. W braku większości zamyka komisja postępowanie bez zatwierdzenia planu. Po zatwierdzeniu planu nie można wnosić odwołań, ani żądać przywrócenia do pierwotnego stanu.

Jeżeli między gruntami włączonymi do komasacji znajdują się grunta wspólne, to podług równocześnie wniesionej ustawy o ich dzieleniu i regulacji praw użytkowania muszą być podzielone, lub uregulować należy ich użytkowanie i zarząd. W tym ostatnim przypadku należy wyznaczyć ekwiwalent za nie w miejscu odpowiadającym dobremu ich pożytkowaniu.

Co do ponoszenia kosztów zawiera projekt ustawy następujące postanowienia:

Wynagrodzenie, kosztu podróży i kancelaryi komisarza miejscowego pokrywa skarb państwa. Uczestnicy obowiązani są dać lokal dla komisarza i jego pomocników, podwozy na odległość od 3 do 15 kilometrów, robotników do pomocy przy pomiarach, paliki, tyczki sygnałowe itp.

Z funduszy krajowych dostarcza Wydział krajowy komisarzowi w miarę potrzeby kwoty przewidziane na wynagrodzenie znawców, mierniczego personelu, rysowników, na kosztu map itp., a nadto na żądania uczestników także kwoty potrzebne na wyrównanie wartości w pieniądzu. Do zwrotu tych ostatnich kwot obowiązani są uczestnicy, którzy mieli wyrównać przewyżkę wartości otrzymanego ekwiwalentu. Kwoty na wynagrodzenie znawców, mierników itp. winni zwrócić, w razie dojścia komasacji do skutku, funduszowi krajowemu uczestnicy według stopnia, w jakim zmniejsza się rozrzućenie ich ogólnej posiadłości gruntowej i w miarę wartości swych gruntów. W razie niedojścia komasacji do skutku, zwrócić mają te koszty uczestnicy prowokujący komasację w miarę wartości swych gruntów włączonych do komasacji.

Koszta uczestników, wynikające z udziału w czynnościach i rokowaniach, z przestrzegania własnych interesów, ponoszą uczestnicy sami. Koszta urządzeń gospodarczych: dróg polowych, rowów, mostów, melioracji, odznaczenia kamieniami granicznymi ponoszą uczestnicy, a Wydział krajowy udziela w wypadkach zasługujących na uwzględnienie z funduszu krajowego pożyczki lub zapomogi na melioracje dokonane przy komasacji i na przeniesienie budynków. W razie dojścia komasacji do skutku, zwroty te należy uiścić w 5-ciu rocznych ratach z odsetkami po 4% rocznie. W razie zaś niedojścia do skutku, muszą je wypłacić prowokujący komasację w ciągu 30 dni po doręczeniu nakazu płatniczego.

Tak się przedstawia w głównych zarysach projektowana ustawa komasacyjna. Nie kusimy się wcale na szczegółowy rozbiór i nie próbujemy wskazywać wszystkich usterek. Podjęcie bowiem takiego zadania równałoby się napisaniu obszernej

rozprawy. Na kilka jednak ważniejszych punktów wypada zwrócić uwagę.

Przedewszystkiem zaznaczyć musimy, że niezupełnie trafia nam do przekonania zapatrywanie Wydziału krajowego co do zbędności utworzenia (na wzór pruskiej komisji jeneralnej) komisji krajowej z atrybucją władz sądowych. Sądzymy przeciwnie, że taka komisja, w której zasiadają sędziowie, jest konieczną potrzebną z następujących powodów:

a) komisji potrzeba przyznać kompetencję do rozstrzygania spraw spornych, wynikających z komasacji, a uchwały jej nie mogą pozostawać w zależności od decyzji zwykłych sądów, u których niepodobna spodziewać się zrozumienia gospodarczej doniosłości każdego postanowienia komisji komasacyjnych;

b) komisja będzie załatwiała nie tylko sprawy komasacji i regulacji wspólności gruntowych, lecz w przyszłości także i sprawy parcelacji, oraz sprawy posiadłości rentowych i innych instytucji odnoszących się do rolniczego posiadania i zawodu, które z biegiem czasu będą do życia powołane.

Tylko w razie, gdyby się na te instytucje przyszłości i na rozstrzyganie w komisji komasacyjnej spraw spornych nie liczyło, słusznym byłby pogląd Wydziału krajowego, że sędziowie nie powinni mieć w komisji przeważnego głosu lecz raczej rolnicy i inżynierowie kultury.

Na uznanie natomiast zasługuje dozwoleń komasowania jednego łanu lub kilku, bo niezawodnie rolnicy nasi najprędzej się odważą na takie częściowe komasacje. Z początku też nie powinno się rygorystycznie trzymać zastrzeżenia, aby częściowa komasacja nie udaremniała komasacji całego obszaru gminnego, a przynajmniej pod pojęcie udaremnienia nie podciągać możliwych utrudnień przyszłej komasacji.

Niezbyt ponętnie przedstawia się przepis ustawy wkładający na prowokujących obowiązek zwrotu kosztów wyłożonych z funduszu krajowego, jeżeli akcja się nie powiedzie. Przepis ten będzie niezawodnie odstraszał tych, którzy radziby zainicjować przeprowadzenie komasacji. Sądzymy, że fundusz krajowy dostatecznie zabezpieczyłoby przed stratami włożenie na komisarza obowiązku sprawdzenia po wniesieniu prowokacji, czy zamierzona komasacja ma widoki przeprowadzenia. Zmiana w tym duchu § 66 byłaby bardzo pożądana.

Jeżeli opinia komisarza wypadnie przychylnie, Wydział krajowy powinienby posiadać prawo decyzji co do żądania lub zaniechania żądania zwrotu wydatków z funduszu krajowego, bez względu na to, czy komasacja się udała, czy też spełzła na niczem. Zrzeczeniem się zwrotu kosztów dopomagałoby się w przeprowadzeniu komasacji ubogim gminom a w szczególności uboższym uczestnikom, a przez liberalne stosowanie przyznanego ustawą prawa dawałby Wydział krajowy niezawodnie zachętę do podejmowania komasacji.

Kończymy swoje uwagi wyrażeniem przekonania, że uchwalenie w Sejmie ustawy komasacyjnej, choćby z przekonaniem o jej niedostatkach jest stanowczo pożądaną. Na razie niepodobna nawet marzyć o stworzeniu ustawy doskonałej, z powodu braku w kraju odpowiedniego doświadczenia w tym kierunku. Gdy ustawa wejdzie już w życie będzie można w miarę potrzeby, jak to Wydział krajowy słusznie podnosi, właściwie ją poprawiać i uzupełniać.

Władysław Lubomęski.

Kartel w handlu nawozami.

Umowa kartelowa zawarta między austriackimi i niemieckimi fabrykami wprowadza do Austrii już w roku bieżącym sprzedaż nawozów pomocniczych po ustalonych cenach, różnie wysoko wymierzonych dla rozmaitych krajów.

W grupie obejmującej Morawę, Szląsk, Galicyę i Bukowinę ustanowił kartel następujące ceny zasadnicze, przy odbiorze co najmniej 10000 kg (ładunek wagonu), paritas franco stacya kolejowa odbiorcza:

	zawartość kwasu fosforowego	cena za 1 kg kwasu fosfor. rozp. w wodzie
I. Superfosfat mineralny	16—20%	23½ ct.
» »	15 »	24½ »
» »	14 »	25½ »
» »	13 »	26½ »
» »	12 »	27½ »
» »	11 »	28½ »
» »	10 »	30 »
II. Superfosfat kostny	16—20 »	24½ »

III. Mąka kostna preparowana:

	zawierająca co najmniej 10% rozp. kwasu fosf. i 2% azotu	mniej niż 10% kwasu fosf. rozp. i 2% azotu
za 1 kg kwasu fosforowego rozpuszczalnego . . .	27 ct.	30 ct.
za 1 kg azotu	67 »	69 »
za 1 kg kwasu fosforowego rozpuszczalnego (w razie udzielenia gwarancyi) .	13 »	15 »

IV. Nawozy mieszane: kwas fosforowy w wodzie rozpuszczalny po tej samej cenie, co w superfosfatach, jeżeli zawartość przenosi 14%, a przy niższej zawartości cena za 1 kg ma być o 1 ct. niższa od wyżej podanych; ceny zaś innych pokarmów mają być następujące:

za 1 kg azotu w amoniaku	62 ct.
» » » w saetrze chilijskiej	77 »
» » » siarkanu potasowego	14 »

Zasadnicze te ceny podwyższa jednakże umowa kartelowa dla sprzedaży nawozów zawierających kwas fosforowy w Galicyi i Bukowinie w następujący sposób:

	za 1 kg kwasu fosforowego rozpuszczalnego w wodzie drożej o:
w Galicyi zachodniej	1 ct.
» » wschodniej	2 »
na Bukowinie	3 »

Granice między Galicyą wschodnią a zachodnią przytem stanowi linia przechodząca przez Tarnów, Gorlice, Nowy Sącz i Orlo. Wymienione miasta mają jednak należeć do obrębu zachodniej Galicyi.

Przy zamówieniach ilości nawozów wynoszących mniej niż 10000 kg, cena kupna ma być podwyższoną o różnicę kosztu przewozu koleją w ładunku wagonowym. W razie kupna nawozów loco fabryka, z kwoty obliczonej wedle cen wyżej podanych strąca się opłatę za przewóz do stacyi odbiorczej, najmniej kosztowną, jeżeli dostawa może być rozmaita drogą uskutecznią.

Przy sprzedaży bezpośredniej konsumentom, do których kartel zalicza także i cukrownie, co najmniej 10 do 15 wagonów na jedną umowę, wolno obniżyć cenę każdego pokarmu

w nawozie się znajdującego o ½ ct. na 1 kg. W razie zaś zawarcia umowy na sprzedaż co najmniej 16 do 20 wagonów mogą być ceny pokarmów obniżone o 1 ct. na kilogramie.

Ze zniżenia tego nie mogą jednak korzystać ani stowarzyszenia rolnicze, ani też gminy. Tej kategorii odbiorcom kartel dozwala tylko przyznawać obniżkę wynoszącą 8 złr. na wagonie, jako prowizję za zajęcie się rozdzielaniem nawozów zakupionych na wspólny rachunek.

Z umowy kartelowej, rzecz prosta, stan rolniczy nie może być zadowolony. Zawierający ją mieli naturalnie na względzie przede wszystkim własny interes i zapewnienie sobie z produkcji zysków, których nie mogliby osiągnąć przy swobodnej konkurencyi. Wobec braku jednak w kraju ze strony konsumentów nawozów silnej organizacji i łączności dla hurtownych zakupów, na razie przynajmniej walkę z kartelem trudno podejmować. Ale na niekorzyści, jakie z kartelu wynikną dla krajowego rolnictwa, niepodobna nie zwrócić uwagi i nie wskazywać potrzeby stworzenia takich stosunków, aby ceny nawozów pomocniczych, tego potężnego środka do podniesienia produkcji roślinnej a pośrednio i zwierzęcej, nie mogły być dowolnie przez fabrykantów dyktowane. Dziś wprawdzie kartel wystąpił stosunkowo z umiarkowanymi żądaniami, jednakże nikt nie zaręczy, że w przyszłości żądania te będą wzrastały, jeżeli rolnicy nie będą w stanie zagrozić odporną obroną.

Nazwaliliśmy tylko co ceny, ustanowione na obecną wiosnę przez kartel, umiarkowanymi. Można je istotnie uważać za takie, ponieważ nie przekraczają znacznie normy, praktykowanej w latach ostatnich w handlach nawozów rzetelnie obsługujących swoich konsumentów, a są niższe nawet od cen, po jakich w niejednym gospodarstwie kupowano nawozy pomocnicze ze źródeł mniej pewnych. Jednakże niepodobna wątpić, że przy swobodnej konkurencyi, a w szczególności przy należytej organizacji, łączącej konsumentów, ceny nawozów mogłyby być w Galicyi niższe od ustanowionych przez kartel. Nie jest to pogląd pozbawiony słusznej podstawy. Dość tylko wspomnieć, że cena kwasu fosforowego, rozpuszczalnego w wodzie, we wschodnich prowincjach niemieckich wynosi 33½ do 34½ fen., czyli mniej więcej 20 do 21 ct. za 1 kg. Tymczasem najniższa cena naznaczona dla Galicyi zachodniej wynosi 24½ ct. za tę samą ilość.

Niemile niezawodnie wrażenie robi również wyznaczenie w umowie kartelowej dla Galicyi i dla Bukowiny cen wyższych, aniżeli dla Szląska i Morawy. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa haracz ten nałożony na naszą produkcję znajduje pewne usprawiedliwienie w większym oddaleniu naszych gospodarstw od fabryk skartelowanych. Ale w tem mamy wskazówkę wymowną, jak dalece pożądanym byłoby posiadanie w kraju fabryki nawozów, urządzonej racjonalnie i liczącej się z interesem konsumentów. Stowarzyszenia rolnicze, zajmujące się pośrednictwem w nabywaniu nawozów, powinnyby zająć się akcją, w celu ujęcia w swe ręce także i produkcji.

W umowie kartelowej zasługuje jednakże na podniesienie i na uznanie jeden szczegół. Oto niezawodnie korzystnym jest ujednolajnienie ceny, bez względu na odległość (do pewnej granicy) gospodarstwa od fabryki. To może niezawodnie doprowadzić rozpowszechnianiu się użycia nawozów w miejscowościach leżących w większej odległości od centrów produkcji.

Ponieważ do wyznaczonych cen wliczone są także koszty przewozu koleją, ceny ustanowione za 1 kg kwasu fosforowego w superfosfatach są tem wyższe, im koncentracja nawozu jest

mniejsza. Fabrykanci byli zmuszeni tak postąpić, ponieważ przewóz jakiegokolwiek pokarmu roślinnego w nawozach pomocniczych tem więcej kosztuje, im więcej bezużytecznego balastu nawóz zawiera. Rolnicy jednak mogą łatwo uchronić się przed przepłacaniem nawozów, kupując tylko produkty jak najbardziej skoncentrowane. Worek superfosfatu 10% kosztuje wprawdzie tylko 3 złr., a worek 40% aż 4 złr. 70 ct., ale w pierwszym przypadku płaci się za 10 kg kwasu fosforowego o 65 ct. drożej niż w drugim. O tem przy zamawianiu nawozów nie powinno się zapominać.

Oprócz kartelu fabryk wyrabiających głównie superfosfaty, mamy dziś do zanotowania również kartel niemieckich i austriackich fabryk mąki żuźlowej. Ceny ustanowione na rok bieżący wynoszą:

za 1 kg kwasu fosforowego wogóle 14 ct.
 „ „ „ „ „ rozp. w cytrynianie . . 16½ „

franco lub paritas wagon stacyi Morgenroth na Szląsku pruskim, skąd transport do Oświęcimia kosztuje od wagonu 10 złr.

Jako pocieszający fakt zaznaczyć wreszcie możemy, że z powodu nieprzystąpienia do kartelu niektórych fabryk i możliwej wskutek tego konkurencji, świta nadzieja kupowania nawozów pomocniczych po cenach nieco niższych od skartelowanych.

S. J.

KRONIKA POSTĘPU

w dziedzinie gospodarstwa wiejskiego.

Uprawa wyczek na paszę. Dzierżawca dóbr Horbeck w pruskiej Saksonii, Quasthoff, uprawiał z dobrym skutkiem na paszę na stokach, z których burze łatwo wszystko splukiwały i niszczyły, rozmaite trwale wyczki. Najpożyteczniejszymi w mieszance z koniczyną i trawami okazały się: wyczka leśna (*Vicia silvatica*), wyczka ptasia (*Vicia cracca*) i lędźwian łąkowy (*Lathyrus pratensis*). Wyczka zaś zaroślowa (*Vicia dumetorum*) okazała się nieprzydatną do zasiewu w mieszankach z powodu bardzo bujnego rozwoju. W czystych zasiewach tej wyczki otrzymano jednakże bardzo pomyślne rezultaty. Do zalet wyczki zaroślowej można zaliczyć: rozrost nadzwyczaj szybki i bujny; bardzo silne krzewienie (do 80 pędów na jednej roślinie), nieobecność ciał gorzkich, dzięki czemu zwierzęta chętnie jedzą tę wyczkę, zarówno zieloną jak i wysuszoną na siano, wreszcie późne zakwitanie i powolne twardnienie i drzewnienie w późniejszym okresie rozwoju. Dzięki temu ostatniemu przymiotowi, można wyczkę zaroślową kosić na zieloną paszę od wczesnej wiosny aż do sierpnia, bez znaczniejszej straty na wartości pokarmowej. Trwałość jest u tej wyczki taka sama jak u lucerny, plon zaś i zawartość ciał azotowych nawet wyższe. Mniej zachęcającą do uprawy jest tylko okoliczność, że wyczka zaroślowa potrzebuje gleby tak samo dobrej jak koniczyna czerwona i lucerna. Z powodu bujnego rozwoju sieje się tę roślinę bardzo rzadko, na 50 cm² przykopuje się na głębokość 3 do 4 cm cztery lub pięć ziarn. Nasienia potrzeba na 1 ha około 12 kg. (Deutsche landw. Presse).

Mikroby księgosuszu. Badania Nenckiego, Sieberowej i Wyżnikiewicza, podjęte w celu wykrycia przyczyny księgosuszu w kraju kubańskim, doprowadziły do następujących ostatecznych rezultatów:

1) Drobnoustroje wywołujące księgosusz nie należą do bakteryi; wszystkie dotąd opisywane gatunki bakteryi księgosuszowych nie mają nic wspólnego z tą chorobą; rozpoznano jednak podczas badań dwie bakterye chorobotwórcze, wywołujące u przeżuwaczy zapalenie kiszek, kończące się czasem śmiercią zwierzęcia. 2) Mikroby księgosuszu przedstawiają się jako błyszczące, okrągłe, niekiedy gruszkowate ciała, które na stałych pożywkach nie tworzą weale kolonii. 3) Surowica zwierząt, które przebyły księgosusz, posiada zdolność immunizacyjną: cieleta, którym wstrzykiwano pod skórę 20 do 30 cm³

takiej surowicy, wprawdzie po zaszczepieniu księgosuszu podlegały tej chorobie, ale przychodziły do zdrowia i stawały się już całkiem odpornymi. 4) Mikroby księgosuszu znajdują się u zwierząt chorych we wszystkich tkankach i sokach; w krwi żyją one w ciałkach czerwonych, a prawdopodobnie mogą być również pochłaniane przez ciała białe. 5) Zwykle ameby, zebrane z błon śluzowych lub różnych organów zwierząt chorych na księgosusz, wprowadzone pod skórę zwierząt zdrowych, czynią je odpornymi na zarazę. 6) Wstrzykiwania surowicy z cielek odpornych zwierzętom zdrowym nie zabezpieczały ich całkiem pewnie przed księgosuszem. Autorowie wreszcie zalecają w próbnych szczepieniach wielką ostrożność, ponieważ mogą się one przyczynić, z powodu braku dostatecznie wypróbowanych metod, do zawleczenia lub rozszerzenia epidemii. (Oester. Mol. Ztg.).

Sprawy bieżące.

Handel nierogacizną. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie poparła w petycyi wniesionej do Sejmu projekt utworzenia na granicach kraju, w pobliżu większych centrów konsumcyjnych targowie, choćby nawet z przymusową konfinicyą, połączonych z tuczarnią, rzeźnią i masarnią, w celu ułatwienia wywozu, zamiast żywych zwierząt, — mięsa świeżego lub zakonserwowanego, żądając pomocy materyjalnej ze strony kraju i rządu dla tego rodzaju przedsiębiorstwa. W petycyi tej podniesiono równocześnie skargi na zbytnią pochopność władz do zamykania całych powiatów oraz na zbyt wielką łatwość przemycania trzody z okręgów zapowietrzonych i rozszerzenia przez to zarazy.

Stacya botaniczno-rolnicza w Dublinach. Sprawozdanie za czas od 1. października 1896. do 1 listopada 1897. r. świadczy o stałym pomyślnym rozwoju działalności stacyi. W ciągu roku sprawozdawczego oceniono 418 próbek rozmaitych nasion, z pomiędzy których 83 nadesłali rolnicy, 190 — handlujący, a 145 próbek zbadano bezpłatnie dla celów doświadczalnych. Uderza tylko zbyt mała liczba korzystających z usług stacyi. Wszystkie próbki badane za opłatą pochodziły od 32 osób, przytem 20 ze stanu rolniczego, a 12 ze sfer handlujących. Dowodzi to, że poczucie potrzeby oceniania dokładnego wartości kupnych nasion jest jeszcze, z niezawodną szkodą dla produkcji rolniczej, zbyt mało rozpowszechnione. A przecież w sprawozdaniach stacyi nie brak dowodów, jak niebezpiecznie jest kupować nasiona czy to na handel, czy też dla własnej potrzeby, bez sprawdzenia wartości. W ostatnim sprawozdaniu uderza w oczy rajgras francuski o czystości 56% i sile kiełkowania 58%, lub kupkówka i mietlica rozlogowa o czystości 52%. W wykazie zaś próbek zanieczyszczonych kanią, znajdujemy zawierających ten pasożyt: u koniczyny czerwonej 17 próbek na 63 nadesłanych, u koniczyny szwedzkiej 2 na 6, u tymotki 6 na 18 poddanych badaniu.

Najmniej dotąd korzystają ze stacyi oceny nasion włościanie, którzy najczęściej padają ofiarą nieuczciwego handlu. Mimo zapewnienia bezpłatnej oceny próbek nadsyłanych za pośrednictwem Kolek rolniczych lub urzędów gminnych, stacya od chwili swego istnienia nie otrzymała od włościan ani jednej próbki.

Z działalności doświadczalnej stacyi zasługuje na podniesienie zaprowadzenie szkółki czerech kleparowskich, gatunku niegdyś bardzo cenionego, a obecnie znajdującego się na wyginieciu. W tym kierunku wyrządził czynnościom stacyi wielką szkodę w ubiegłym roku grad, który postrzącał prawie wszystkie świeżo szczepione zrazy.

Bilans handlowy austro-węgierski. Wartość przywozu i wywozu w monarchii austro-węgierskiej, w ciągu pierwszych 11 miesięcy ubiegłego roku przedstawia się w porównaniu z takim samym okresem roku poprzedzającego jak następuje:

	przywóz	wywóz	cały handel	przewyżka przywozu
	w milionach złr.			
w 1896 r.	643.4	709.9	1353.3	66.5
w 1897 r.	682.1	710.9	1393.0	28.8
	+38.7	+1.0	+39.7	—37.7

Ogólny obrót handlowy zatem w 1897 r. się zwiększył, ale głównie wskutek znacznego przyrostu w wartości przywozu. Wartość wywozu pozostała zaś prawie bez zmiany, wskutek czego bilans handlowy pogorszył się blisko o 38 milionów złr. Znacznemu obniżeniu uległa osobliwie wartość wywożonego cukru. Podczas gdy mianowicie wywieziono w 11 miesiącach roku 1896 cukru za 68.7 milj. złr., w roku ubiegłym wynosił w tym samym czasie wartość wywiezionego cukru tylko 55.3 milj. złr.

Wywóz chmielu. Przeważająca ilość chmielu importowanego do Niemiec przypada zawsze jeszcze na Austryę, rok jednakże ubiegły przedstawia się mniej korzystnie niż poprzedni. Przywieziono mianowicie do Niemiec chmielu w czasie od września do listopada:

	w 1896 r.	w 1897 r.
z Austro-Węgier	17423 q	11275 q
z Rosyi . . .	529 „	1247 „
z innych państw	480 „	211 „

O ile się zatem zdaje, Austrii zaczyna grozić współzawodnictwo na tem polu ze strony Rosyi. Zasługuje również na uwagę zwiększenie się wcale znaczne w roku ostatnim przywozu chmielu niemieckiego w granice Austrii. Kiedy bowiem przywóz z Niemiec wynosił w okresie trzechmiesięcznym 1896 r. 1510 q, podniósł się w 1897 r. w tym samym czasie do 3142 q.

Produkcya saletry chilijskiej. Wywóz saletry z Chili, w czasie od marca 1897 r. do marca 1898 r. obliczają, uwzględniając transporty załadowane już na statki i wyrobione zapasy, na 12500 000 q. Ilość azotu znajdująca się w tej masie saletry wynosi około 1875 000 q, a wystarcza na wyprodukowanie około 37500 000 q ziarna pszenicy wraz z odpowiednią ilością słomy i plew.

PYTANIA I RADY.

Pytanie M. Bed. w Deb. „Czy który z czytelników „Tyg. Roln.“ a praktycznych rolników nie byłby łaskaw udzielić pouczenia o uprawie cykoryi, którą mam zamiar w polu sadzić, a nie w ogrodzie?“

Odpowiedź. Do uprawy cykoryi nadają się głównie grunta lżejsze, dostatecznie wilgotne, przytem dosyć zamożne w wapno. Najlepiej udaje się cykorya na głęboko uprawianych, ciepłych glinkach. W zmianowaniu najlepiej przeznaczać dla cykoryi pole po mierzwiowej oziminie, a jako plód następujący uprawiać okopowe, które się zwykle dobrze po cykoryi udają. Takie następstwo zapewnia tę jeszcze korzyść, że podczas obróbki okopowych niszczy się pozostałe po sprzęcie cykoryi korzenie, które z wiosną wyrastają i mogłyby zanieczyścić rolę obsianą roślinami kłosowymi lub strączkowymi. Świeżo zgnojona rola jest dla cykoryi mniej odpowiednią; w każdym razie nawóz stajenny, jeżeli na uboższej glebie jest potrzebny, należy wywieźć przed zimą.

Z odmian pospolicie uprawianych, zasługują na uwagę następujące: 1) Cykorya magdeburska (Magdeburger Spitzkopf), która daje sprzęty obite, ale ma tę stronę ujemną, że posiada długi i cienki korzeń, przy sprzęcie zbyt łatwo się łamiący; 2) Cykorya brunświecka, odznaczająca się bogatym rozwojem liści, ma korzeń gruby i krótki, co jest u cykoryi zaletą; 3) Cykorya szląska, dająca sprzęt obfity i bodaj czy nie najpowszechniej uprawiana i 4) Cykorya olbrzymia badeńska „Imperial“, kształtu walcowatego, przeważnie w południowych Niemczech uprawiana.

Uprawa i obróbka cykoryi jest mniej więcej ta sama, co przy burakach cukrowych; a zatem rola powinna być dobrze przerobiona, czysta, wierzchem nieco utłoczona a spodem luźna. Siew uskutecznia się najlepiej ręcznym siewniczką rzędowym w rzędy 28—35 cm. od siebie odległe, przykrywając nasienie, którego na 1 ha wychodzi mniej więcej 6 kg zupełnie płytko. Można też zasiewać cykoryę w rzędy ręcznie, lecz praca ta jest żmudna i nie dość dokładna co do głębokości przykrycia nasienia. Nasienie gorczycey łatwo kiełkuje i szybko wschodzi, a młoda roślinka również szybko rozwijać

się zaczyna,—trzeba więc, o ile możności, w jak najkrótszym czasie załatwić się z pierwszym nasiekaniem, aby wnet przystąpić do t. zw. „przedziabiania“, pozostawiając rośliny w odległości 15 do 20 cm od siebie. Po kilku dniach powinno nastąpić przerwanie, to jest w miejscach, gdzie kępka wyrosła razem kilka roślin, winno się wszystkie słabsze ręką ostrożnie wyrwać, a pozostawić tylko jedną, i to najsilniejszą. W krótkim czasie po tej pracy, trzeba przystąpić do „obsypiania“ roślin, gdyż liście wnet zaczynają się rozwijać i ziemię przykrywać.

Ze siewem zbyt spieszyć się nie należy, gdyż przymrozki wiosenne są dla młodych roślinek cykoryi bardzo szkodliwe; można go rozpocząć z początkiem maja. Również ze sprzętem nie potrzeba zbyt pospieszać, bo wyrosnięta i dojrzała cykorya znosi przymrozki kilku stopni — a sprzątając ją zbyt wczesnie, traci się na ilości plonu.

Sprzęt cykoryi jest połączony z pewnemi trudnościami, zwłaszcza na gruntach zwęższych. Cykorya jest bowiem bardzo krucha, trzeba ją więc bardzo ostrożnie wydobywać, w przeciwnym razie część końcowa zostaje w ziemi, co może mieć wpływ bardzo poważny na ilość ogólnego plonu. Wydobytą cykoryę obcina się, albo „okręca“ z liści i układa na polu w kopečky okrągłe, które nie powinny mieścić więcej jak 12 do 15 q. Ułożoną w kopečky cykoryę przykrywa się natychmiast liśćmi i może nieco słomą w celu ochrony przed przymrozkami; w każdym razie należy ją w kopcach trzymać chłodno, i o ile możności pospieszyć się z odwiezieniem jej do suszarni. Świeżej cykoryi 4 ctr. dają mniej więcej 1 ctr. suszonej. Sprzęt z hektara jest bardzo rozmaity: od 150 do 380 c. m.

Przy dzisiejszych cenach cykoryi uprawa jej nie przynosi tak wielkich zysków, ale obawa o nadprodukcję, która, niejednego już od uprawy cykoryi odstraszyła, jest — zdaniem znawców — płonna. Uprawa cykoryi jest bez kwestyi niemałego znaczenia, daje bowiem w porównaniu do cen, jakie się dzisiaj za buraki cukrowe osiąga, zysk nie najgorszy, robotnik znajduje zyskowne zajęcie, a znaczne sumy pieniędzy, wysyłane jeszcze dotąd za cykoryę zagranicę, pozostałyby w kraju.

Stefan Bojanowski.

PRAKTYCZNE PRZEPISY.

Czyszczenie rdzy. Firma Buechler w Heidelbergu sprzedaje patentowany środek, usuwający rdzę z blachy, który ma się podobno składać z roztworu gumy tragantowej, zmieszanego z roztworem wodnym kwasu winowego i małej ilości kwasu siarkowego oraz z roztworem siarkanu żelazawego, alunu potasowego i kwasu rosolowego. Dodatek ostatniej substancji ma prawdopodobnie na celu tylko zabarwienie mieszaniny. Plamy rdzawe, kilkakrotnie tym płynem posmarowane, jak zapewniają wynalazcy, dają się po krótkim czasie łatwo z powierzchni blachy zetrzeć.

Środek na mszyce. Na korze młodych jabłoni pojawia się często mszyca, która tworzy po rozgnieceniu czerwoną plamę i nosi wskutek tego nazwę Mszyce krwawej (Aphis lanigera). Do tępienia tej szkodliwej mszyce zaleca styryjskie Towarzystwo ogrodnicze zraszanie drzew cieczą, sporządzoną wedle następującej recepty: Mydła szarego, miękkiego $\frac{1}{2}$ kg rozpuszcza się w 5 l gorącej wody, dodaje $\frac{1}{2}$ kg proszku perskiego na owady i rozcieńcza 100 l wody. Płynem tym zrasza się gniazda mszyce za pomocą sprzecz. Koszt zraszania jest bardzo mały, gdyż 1 litr cieczy kosztuje zaledwie 1 ct. Środek ten ma być nadzwyczaj skutecznym.

Konserwowanie drzewa. Naczynia drewniane, trzymane w wilgotnych miejscach, np. w piwnicach, można zabezpieczyć przed pleśnieniem i gniciem, powlekając je na powierzchni gorącą mieszaniną, którą się używa przez stopienie trzech części kalafonii z jedną częścią pokostu lnianego. Przed napuszczeniem należy naczynia bardzo dobrze wysuszyć. Na powierzchni naczyń pociągniętych tym płynem tworzy się błyszcząca, bardzo wytrzymała powłoka, która ich trwałość znacznie powiększa.

Lekarstwo przeciwko wzdęciu. Drobnopokrajane 2 lub 3 główki czosnku dobrze zagotować w 1 litrze mleka słodkiego i w szczelnie przykrytym naczyniu zachować. Im starszy ten lek, tem lepszy. Wzdętym zwierzętom daje się $\frac{1}{4}$ do $\frac{1}{2}$ litra, powtarzając dawkę tę co $\frac{1}{4}$ — $\frac{1}{2}$ godziny. Zwierzętom, które źle trawia, można też dawać przez kilka dni po $\frac{1}{4}$ litra. Lekarstwa tego można również użyć z dobrym skutkiem przy glistach u koni. (Wochenblatt d. landwirtschaftlichen Vereines in Bayern).

Pomoc przy stanowieniu. Klaczom i krowom trudno lub wcale się nie odstanawiającym radzi prof. Anacker w piśmie „Pferdefreund“ wstrzykiwać do pochwy przed odstanawianiem litr letniego $\frac{1}{2}$ % roztworu dwuwęglanu sodowego (5 g dwuwęglanu na 1 litr wody letniej).

BIBLIOGRAFIA.

Klecki Waleryan Dr. Studya nad morfologią, własnościami użytkowymi i pochodzeniem bydła rogatego Bretanii. Kraków 1898.

Richter Stefan. Böhmens Creditorganisationen mit besonderer Berücksichtigung der ländlichen Spar- und Darlehenscassenvereine nach Raiffeisens System und einer Anleitung zur Gründung und Geschäftsthatigkeit der letzteren. Praga 1897. zlr. 4.

Mikułowski-Pomorski Józef. II. Sprawozdanie z działalności krajowej stacji chemiczno-rolniczej w Dublinach za czas od 1 października 1896 r. do 1 października 1897 r. Lwów 1897.

Zeitschrift für das landw. Versuchswesen in Oesterreich. 1. Heft. pod redakcją: prof. Dr. E. Meissla, prof. Dr. E. Godlewskiego, Dr. J. Stoklasy i Dr. W. Berscha. Wiedeń 1898. — W zeszytach tym znajdujemy następujące prace: Prof. Dr. E. Meissl und O. Reitmayr: Ueber die Phosphorsäure-Wirkung bei Feldversuchen mit Thomasschlacke und Knochenmehl; Dr. J. Stoklasa: Der gegenwärtige Stand der Nitraginfrage. Pren. rocz. 6 zlr.

Ograniczenia w przewozie zwierząt.

Namiestnictwo w Bernie zakazało przywozu do Morawy od d. 16 stycznia zwierząt racicowych, tak odzuchaczy jak i trzody chlewnej, z powiatu Wadowickiego nawet do miast na rzeź.

Namiestnictwo w Opolu zakazało przywozu na Śląsk wszelkich zwierząt racicowych także i z powiatów: Brzozów, Buczac, Dąbrowa, Nisko i Wadowice; świń zaś, nawet rzeźnych, oprócz z powyżej wymienionych, jeszcze i z powiatu rohatyńskiego.

Z powodu zdarzających się przypadków zawleczenia zarazy pszczołowej i pomoru świń do Linczu i Steyeru, wzbroniło Namiestnictwo Wyższej Austrii aż do odwołania przywozu do tego kraju zwierząt racicowych z całej Galicji. Wyjątkowo tylko wolno przywozić z miejscowości zupełnie wolnych od zarazy świnię rzeźną do miast Gmunden i Ischl, pod warunkiem przymusowego wybicia w ciągu 3 dni.

Zakazy zniesione.

Namiestnictwo w Bernie dozwoliło rozporządzeniem obowiązującym od 16 stycznia b. r. przywozić trzodę chlewną do Morawy, oprócz z wymienionych w rozporządzeniu poprzednim (p. Nr 1 „Tygodnika Rolniczego“) jeszcze z następujących 14 powiatów: Biała, Bohorodczany, Bóbrka, Czortków, Dolina, Grybów, Jarosław, Jaworów, Lwów, Mielec, Nisko, Podhajce, Stryj i Trembowla, a zwierzęta odzuchające jeszcze i z powiatu Brody pod zwykłymi obostrzeniami.

Namiestnictwo w Opolu zezwoliło na przywóz do Śląska do miast na rzeź zwierząt racicowych z 19 następujących powiatów, do których przywóz był wzbroniony rozp. popr. (p. „Tyg. Roln.“ Nr. 2): Brzesko, Chrzanów, Dolina, Drohobycz, Gorlice, Gródek, Grybów, Jarosław, Jaworów, Kałusz, Łańcut, Lwów, Nowy Targ, Podgórze, Przemysł, Rudki, Sambor, Tarnów i Żydaczów. Rozporządzenie nowe obowiązuje od 15 stycznia b. r.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Zboża.

W handlu zbożem brak ożywienia zawsze jeszcze daje się zauważyć, zaczyna się jednak objawiać zmiana ku lepszemu, osobliwie na rynkach zagranicznych, podczas gdy w Wiedniu i w Peszcie dotąd usposobienie ospałe mało co się poprawiło. Na rynkach zagranicznych w ostatnich dniach ceny nieco się podniosły, a ku zwyczajnie usposabia spodziewane zmniejszenie się dowozu z Ameryki, oraz znaczne obniżenie cła od zboża na przeciąg kilku miesięcy we Włoszech.

	Data stycznia	Pszenvica	Żyto	Jęczmień	Owies
Kraków	25	10.30—11.50	8.25—8.75	6.45—7.50	7.15—7.65
Lwów	25	10.50—11.85	7.50—7.80	6.00—6.80	6.80—7.00
Tarnopol	22	10.70—10.80	7.30—7.40	6.10—9.50	6.20—6.40
Podwołoczyska	19	10.35—11.00	7.40—7.55	6.40—6.75	6.00—6.15
Wiedeń	26	11.35—13.00	8.80—9.15	6.50—10.65	6.45—7.15
Peszt	26	12.25—13.15	8.45—8.55	6.70—9.50	6.30—6.65
Praga	—	—	—	—	—
Ceny w zlr. za 100 kg.					
Berlin	24	19.30	14.85	—	15.05
Wrocław	24	13.50—18.60	12.90—14.90	12.20—15.70	12.60—14.00
Poznań	26	15.80—18.30	13.20—14.00	12.50—15.80	13.00—14.50
Ceny w markach za 100 kg					
Warszawa	25	6.65—7.05	4.60—5.00	—	2.50—3.40
Ceny w rs. za korzec.					

CENY ŚWIATOWE

w markach za 1000 kg łącznie z przewozem, cłem i kosztami wedle telegraficznych wiadomości centralnego biura notowań pruskich i zb rolniczych.

Pszenvica:	dnia 17/1	dnia 24/1
Z Amsterdamu do Kolonii	196.50	197.00
„ Chicago do Berlina	205.60	207.85
„ Liverpoolu do Berlina	208.10	213.70
„ Nowego Jorku do Berlina	211.80	218.50
„ Odessy do Berlina	201.10	203.75
„ Rygi	209.00	209.00
„ Peszcie	201.25	198.85

Żyto:

Z Amsterdamu do Kolonii	148.80	149.20
„ Odessy do Berlina	150.65	150.65
„ Rygi	157.25	157.25

Jęczmień pastewny. Wiedeń, 22 stycznia 5.75—6.25 zlr.; Lwów, 25 stycznia 6.00—6.50 zlr., Tarnopol, 22 stycznia 5.00—5.20 zlr., Jęczmień na krupy. Kraków, 25 stycznia 6.30—0.00 zlr. za 100 kg.

Kukurydza. Kraków 25 stycznia 5.40—5.50 zlr. Wiedeń 22 stycznia, stara 5.70—5.80 zlr., nowa 5.40—5.50 zlr. cinquantino 6.00—6.20 zlr.; Lwów 25 stycznia 5.20—5.50 zlr.; Peszt, 26 stycznia: 5.05—5.15 zlr. za 100 kg.

Hreczka. Kraków, 22 stycznia 7.00—8.00 zlr.; Lwów, 25 stycznia 7.00—7.75 zlr.; Tarnopol, 22 stycznia 6.40—6.50 zlr. za 100 kg.

Strączkowe, przemysłowe i okopowe.

Groch. Kraków, 22 stycznia 7.00—10.00 zlr.; Wiedeń, 22 stycznia galic. 9.25—12.50 zlr.; Lwów, 25 stycznia 6.75—9.00 zlr.; Tarnopol, 22 stycznia 5.50—9.00 zlr. Bobik. Lwów, 25 stycznia 5.50—6.00 zlr.; Tarnopol 22 stycznia 5.25—5.40 zlr. Wyka. Kraków, 25 stycznia 0.00—0.00 zlr. Lwów, 25 stycznia 5.25—5.75 zlr. Tarnopol, 22 stycznia 5.25—5.40 zlr.

Fasola. Kraków, 25 stycznia: 8.00—12.00 zlr.; Wiedeń, 22 stycznia drobna 8.25—8.75 zlr.; średnia 7.50—8.00 zlr.; okrągła 9.00—9.50 zlr.; długa i płaska 9.50—10.00 zlr., pstra 6.00—6.25 zlr.

Rzepak. Kraków, 18 stycznia 00.00—00.00 zlr. Wiedeń, 22 stycznia gotowy 13.50—14.00 zlr. na styczeń - luty 13.40—13.80 zlr.; Praga, 22 stycznia gotowy 15.25 zlr. Peszt, 26 stycznia 13.00—13.50 zlr. Lwów, 25 stycznia 11.50—12.75 zlr. Tarnopol, 22 stycznia 11.80—12.00 zlr. za 100 kg.

Chmiel. Lwów, 21 stycznia 30—60 zlr. Wiedeń, 22 stycznia galic. 65—75 zlr. za 50 kg. Z powodu zmniejszających się stale zapasów na rynkach zagranicznych oraz wzrastającego zapotrzebowania do Anglii, usposobienie mocne przy spodziewanej wyższej cenie.

Kartofle. Kraków, 25 stycznia 2.60—2.80 zlr. za hektolitr; Wiedeń, 25 stycznia okrągłe żółte 3.50—4.00 zlr. Tarnopol, 3 stycznia 1.10—1.15 zlr. za 100 kg.

Nasiona.

Koniczyna czerwona. Kraków, 25 stycznia 36—44 zlr., Lwów, 25 stycznia 32—45 zlr., Tarnopol, 22 stycznia 28—35 zlr. Wiedeń, 8 stycznia najlepsza bez kianianki 45—48 zlr.; austr. prow. 40—42 zlr.; węgierska 34—38 zlr. Wrocław, 22 stycznia wysoka prima 86—92, prima 76—84, średnia 56—72 marek, Podwołoczyska, 19 stycznia 37—40 zlr. za 100 kg. Podaż mała, zawsze brak dobrego towaru.

Koniczyna biała. Kraków, 25 stycznia 00—00; Wiedeń, 14 stycznia 40—65 zlr.; Tarnopol, 22 stycznia 33—35 zlr. Wrocław, 22 stycznia 50—102 marek. Podaż obfita, ale brak zupełny jasnego ziarna, które znalazłoby chętnych nabywców; dla ziarna ciemnego usposobienie niższe.

Koniczyna szwedzka. Wiedeń, 45—75 zlr. Lucerna. Wiedeń, 18 stycznia, włoska bez kan. 56—58 zlr., francuska bez kan. 72—75 zlr. Tymotka. Lwów. 21 stycznia 17—22 zlr. Tarnopol, 22 stycznia 15—15.50 zlr., Wrocław, 22 stycznia 28—40 marek, wszystko za 100 kg.

Produkty zwierzęce.

Woły. Wiedeń, 24 stycznia: węgierskie prima 36—38 zlr., secunda 29—34, tertia 25—28 zlr., wyborowe 00—00 zlr.; galicyjskie prima 36—38 zlr., secunda 30—34 zlr., tertia 26—29 zlr. za 100 kg żywej wagi.

Nierogaczna. Wiedeń, 25 stycznia, prima 48—49 zlr., średnie i stare 43—47 zlr., lekkie 42—45 zlr., a młode 32—40 zlr. Peszt, 26 stycznia: młode ciężkie 50—51 zlr.; średnie 50—51 zlr., lekkie 51—52 zlr. za 100 kg.

Masło. Wiedeń, 25 stycznia: najlepsze deserowe 1.20—1.35 zlr., wiejskie 1.10—1.20 zlr.; zwykłe targowe 0.85—1.05 zlr. Kraków, 25 stycznia: targowe 0.90—1.00 zlr. za 1 kg. Hamburg, 21 stycznia: stołowe I klasy 174—184, II kl. 170—172, galicyjskie 140—156 marek za 100 kg. Berlin, 22 stycznia: dworskie i spółkowe prima 180, secunda 174, tertia 160 marek za 100 kg.; obfite zaofiarowanie wpływa bardzo niekorzystnie, ale ceny spadły do takiej granicy, że dalsza niższa jest niemożliwa.

Jaja. Wiedeń, 25 stycznia: prima 29—31, secunda 32—33, konser. w wapnie 35—37 sztuk za 1 zlr., usposobienie niższe; Kraków, 25 stycznia 1.40—1.70 za kope.

Spirytus.

Wiedeń, 26 stycznia: okowita (75% lub wyżej) nieopod. kontyn. 18.10—18.30 zlr.; spirytus rektyfikowany (90% i wyżej) opod. kontyn. 54.50—55.00 zlr.; w drobiazgowej sprzedaży ceny o 50 ct. do 1 zlr. wyższe. Praga, 22 stycznia okowita kontyn. 17.65 zlr., spirytus rafinowany 54.00 zlr. Lwów, 21 stycznia loco st. kol. gotowy 15.50—16.00; terminowy 14.25—14.75. Tarnopol, 22 stycznia: gotowy 15.30—15.50 zlr., na termin 14.60—14.80 zlr. Na rynkach niemieckich usposobienie bardzo mocne, pomimo najsilniejszego okresu kampanii gorzelniczej.

Od Administracyi.

W lutym przestaniemy rozsyłać numery okazowe, prosimy zatem o wczesne zgłaszanie prenumeraty, w celu uniknięcia przerwy w odbiorze „Tygodnika Rolniczego“.

Towarzystwo Rolnicze okręgowe w Wieliczce

zakupi większą ilość dorodnych i wolnych od wszelkich chwastów nasion **owsa** i **jęczmienia**, na paszę i do siewu, **tymotki**, **rajgrasu**, **wyki**, **grochu białego** i **zielonego**, **bobiku**, **marchwi** i **buraków pastewnych**.

Czystość i siła kiełkowania mają być poświadczone przez krajową stację botan. rolniczą w Dublinach.

OGŁOSZENIE.

W krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie rozpoczyna się rok szkolny 1898/99 z dniem 5 kwietnia 1898 r.

Celem krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie jest teoretyczne i praktyczne wykształcenie młodzieży na ogrodników uzdolnionych do prowadzenia ogrodów wiejskich.

Do szkoły tej może być przyjęty każdy kandydat, który:

- 1) wykaże się: że przynajmniej **15 rok życia** ukończył, że odbył z dobrym postępem obowiązkową naukę w szkole ludowej, — jest umysłowo i fizycznie zupełnie zdrow i nie nagannych obyczajów;
- 2) w terminie przez Dyrekcyę oznaczonym złoży **egzamin wstępny**, służący do ocenienia, czyli kandydat jest wogóle dostatecznie rozwinięty umysłowo, ażeby mógł korzystać z nauk w tej szkole udzielanych.

Kandydaci, którzy odbyli przynajmniej **jednoroczną praktykę ogrodniczą**, a uczynią zadość powyższemu wymienionemu warunkowi, mają pierwszeństwo do przyjęcia przed innymi.

Koszta utrzymania ucznia w zakładzie wynoszą 165 złr. a. w. rocznie. Synowie ubogich rodziców przyjęci być mogą na koszt funduszu krajowego. Każdy wstępujący do zakładu powinien być zaopatrzony w dostateczną bieliznę i dobre buty juchtowe.

Podania o przyjęcie wnosić należy **najdalej do 15 marca 1898 r.** do Dyrekcyi krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie, która na żądanie udzieli wszelkich bliższych wyjaśnień.

Dyrekcya.

Towarzystwo rolnicze okręgowe w RZESZOWIE

zakupuje w większej ilości **jęczmień** i **owies**, zdalny do siewu i **ziemniaki** w dobrych wytrwałych odmianach.

Łaskawe oferty z podaniem ceny, ilości i gatunku należy wnieść do biura Towarzystwa w Rzeszowie ul. Trzeciego Maja. 2—3

Z powodu ustawienia większej, będzie z wiosną 1898 r. do nabycia

maszyna parowa wyrobu Paucksch'a

leżąca, o sterow. szubr., cylinder 225 mm. średn., skok 300 mm, efekt. 12 koni, kompletna z smarown. i pompą zasil., ustawiona w 1893 r., świetnie utrzymana; oglądać można w ruchu każdego dnia za porozumieniem poprzednim z zarządem gorzelni Jul. br. Brunickiego w Podhorcach, p. Stryj. 1—3

Wyszedł z pod prasy

zeszyt LXXII

ENCYKLOPEDII ROLNICZEJ

zawierający koniec artykułu **Nawozy**

Dra Stefana Jentysa.

Nowo zorganizowany i urządzony odpowiednio do dzisiejszych wymagań nauki i wiedzy rolniczej

ODDZIAŁ ROLNICZY ZWIĄZKU HANDLOWEGO KÓŁEK ROLNICZYCH

w Krakowie (Pijarska 1. 4)

poleca na nadchodzący sezon wiosenny:

- 1) Nasiona gospodarskie, ogrodowe i kwiatowe w najlepszych i dla kraju naszego najodpowiedniejszych gatunkach, odmianach i rasach, z poręczeniem prawdziwości nasienia, najwyższej czystości i siły kiełkowania tudzież braku wszelkich szkodliwych zanieczyszczeń, a zwłaszcza kianianki w konieczynach, lucernie i tymotee.
- 2) Wszelkie nawozy sztuczne, jak: mąkę żużlową, superfosfaty, mąkę kostną parzoną i odklejoną, saletrę chilijską, kainit i t. d. pod gwarancją pełnej zawartości składników pokarmowych, suchości, miękkości i zdolności do rozsiewu tak ręką jak maszyną.
- 3) Maszyny i narzędzia rolnicze jak: lokomobile, młocarnie parowe i kieratowe, maneże, siewniki rzędowe i szerokorzutne, pługi, brony, walce, pielniki, okopywacze, sieczkarnie i t. d. z pierwszorzędných i najbardziej renomowanych fabryk.

Wszystkie artykuły powyższe w najlepszej jakości, po nader przystępnych cenach i pod korzystnymi warunkami spłaty.

Oddział rolniczy kupuje także wszelkie nasiona gospodarskie wyborowej jakości po najwyższych cenach targowych i podejmuje się sprzedaży komisowej nasion (z wykluczeniem zbóż właściwych) na rynkach krajowych i zagranicznych.

Wszelkich wyjaśnień udziela **Dr. Adam Prażmowski**, Dyrektor naczelny Związku handlowego i kierownik Oddziału rolniczego.